

Data	Godz.	Niedziela Wniebowstąpienia Pańskiego
Poniedziałek 14. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	8:00	Zm. Kazimierz, Józef Zawada Zm. Zofia Biłas, Benedykt Dulski
	18:00	Dziękczynna za otrzymane łaski z prośbą o Dary Ducha Św.
Wtorek 15. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj/greg/
	8:00	Zm. Władysław Farbaniec/int od Tekli Zawada z rodziną/
	18:00	Zm. Stanisław, Józefa, Stanisław Zawada Zm. Anna Zielonka w 5 rocz. śmierci
Środa 16. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	8:00	O łaskę nawrócenia i opiekę Matki Bożej w rozwiązywaniu problemów rodzinnych O Boże błogosł , zdrowie, dla Marzeny i Jakuba Cichoń
	18:00	Zm. Jan Madej w 2 rocz. śmierci Zm. Cyprian, Czesława, Mariusz Łątka
Czwartek 17. 05	7:00	Zm. Władysław Farbaniec /int od szwagra Józefa ze Słopnic/
	8:00	Zm. Bronisław Farbaniec/int od Rodziny z Daliowej/ Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	18:00	Zm. Władysław Kurdyła /int od Jerzego Marcza/ka/ Zm. Czesława Madej /int od Stanisława Madeja z rodziną/
Piątek 18.05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj /greg/
	8:00	Zm. Antoni Kurdyła/int od brata z rodziną/ Zm. Władysław Magierowski /int od rodziny Wiernasz z Krosna/
	18:00	Zm. Genowefa, Bronisława, Katarzyna, Marczak, Genowefa Lorenc, Teresa Łątka, O zdrowie Boże błogosł opiekę Matki Bożej dla Adolfy Madej
Sobota 19. 05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj/ greg/
	8:00	Zm. Marcjanna, Tadeusz Lorenc Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł, zdrowie, opiekę Matki Bożej dla Emilii oraz jej rodziny
	18:00	Zm. Władysław Kurdyła /int od żony Doroty i synów z rodzinami/ O przebłaganie za grzechy, Boże błogosł dla rodziny oraz uwolnienie od złego
Niedziela 20.05	7:00	Zm. Stanisław Szałaj/ greg/
	8:00	Zm. Franciszek Biłas w 21 rocz śmierci/int od córki Lucyny z rodziną/ Dziękczynna za życie, kapłaństwo i pontyfikat św. Jana Pawła II /int od Róży Jana Pawła II/
<b>Wola</b>	9:30	O Boże błogosł , zdrowie dla Ireny Łątka w 70 rocz. Urodzin/int od dzieci z rodzinami/
	11:00	W intencji Parafii O Boże błogosł, Dary Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej dla Dzieci Pierwszokomunijnych O Boże błogosł i opiekę Matki Bożej dla Rodziny Marcza/ków
	16:00	Zm. Maria, Janusz Bukowczyk



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

## SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XI nr 19. 13. 05. 2018 r.



### Jezus zaprasza wszystkich do Nieba

Już w Listach św. Pawła znaleźć można co prawda twierdzenia, że Jezus Chrystus zbawił wszystkich ludzi. Tak należy wedle wielu współczesnych teologów rozumieć np. zdanie z Listu do Tytusa, że [w Chrystusie] „ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2,11). Z kolei w Pierwszym Liście do Tymoteusza Apostoł wprost mówi o Bogu, „który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1Tm 2,4). Święty Paweł napisał jednak również: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek,

tego rozwój ruchu ekumenicznego: zarówno rozmowy przywódców różnych Kościołów, jak i spotkania teologów oraz zwykłych wiernych. Wewnętrzna różnorodność chrześcijaństwa coraz częściej postrzegano jako wielką wartość. Ustawała wzajemna wrogość. Coraz intensywniej szukano sposobów pojednania.



Kościół katolicki nie głosi zbawienia, które przeznaczone miałyby być wyłącznie dla jego własnych wiernych. Ono jest dane przez Boga dla wszystkich, choć katolicy przyjmują, że istotnie w ich wspólnocie dane jest ono najpełniej. Nie znaczy to jednak, że wszyscy,

którzy zbawienia dostępują, są koniecznie katolikami. Wszyscy wierzący chrześcijanie, będący członkami różnych Kościołów, tworzą bowiem szczególną wspólnotę, w której na różne sposoby działa Duch Święty. W innym dokumencie Soboru Watykańskiego II – dekrete „Przywrócenie jedności” – prawdę tę wyrażono bardzo dobitnie. Uznano, że niekatolicy, którzy zostali ochrzczeni, pozostają w pewnej relacji ze społecznością Kościoła katolickiego. Ojcowie Soboru Watykańskiego II stwierdzili, że szczególnie bliskie i głębokie więzi łączą katolików z chrześcijanami prawo-

którzy zbawienia dostępują, są koniecznie katolikami. Wszyscy wierzący chrześcijanie, będący członkami różnych Kościołów, tworzą bowiem szczególną wspólnotę, w której na różne sposoby działa Duch Święty. W innym dokumencie Soboru Watykańskiego II – dekrete „Przywrócenie jedności” – prawdę tę wyrażono bardzo dobitnie. Uznano, że niekatolicy, którzy zostali ochrzczeni, pozostają w pewnej relacji ze społecznością Kościoła katolickiego. Ojcowie Soboru Watykańskiego II stwierdzili, że szczególnie bliskie i głębokie więzi łączą katolików z chrześcijanami prawo-

sławnymi, ale i w przypadku innych wyznań chrześcijańskich więzi takie również powinny być pielęgnowane. Dążenie do jedności chrześcijan przestano pojmować jako wysiłek do bezapelacyjnego poddania się wszystkich wierzących w Chrystusa władzy biskupa Rzymu. Od Soboru rzadziej też owa jedność przedstawiana jest przez katolickich teologów jako połączenie różnych kościelnych wspólnot w jedną instytucję. Mówi się raczej o jedności jako o wspólnocie złączonej tą samą nauką Chrystusa. Co więcej, od czasów Soboru istnieje w Kościele coraz silniejsza świadomość, że do Ludu Bożego należą nie tylko chrześcijanie, ale także wyznawcy różnych wyznań, a nawet niewierzący. Z tego powodu w ostatniej edycji Katechizmu Kościoła katolickiego znalazł się szczególnie zapis: *Kościół uznaje, że inne religie poszukują „po omacku i wśród cielesnych wyobrażeń” Boga nieznanego, ale bliskiego, ponieważ to On daje wszystkim życie, tchnienie i wszystkie rzeczy oraz pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni. W ten sposób to wszystko, co znajduje się dobrego i prawdziwego w religiach, Kościół uważa „za przygotowanie do Ewangelii i jako dane im przez Tego, który każdego człowieka oświeca, aby ostatecznie posiadał życie”* (KKK 843). Podobne prawdy głosił już w II w. św. Justyn Męczennik. W pierwotnym Kościele chrześcijanie naprawdę mocno wierzyli, że zbawienie jest dla wszystkich. Nie znaczy to, że uważali, iż niewierzący w Chrystusa mają dostęp do pełnego obrazu Boga. Ten ostatni pozostaje poza chrześcijaństwem ograniczony i zdeformowany. Chrześcijanie mają jednak nadzieję, że jeśli nie w naszym doczesnym świecie, to w wieczności spełnią się słowa wypowiedziane ongiś przez Chrystusa: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32). Ta nadzieja jest w gruncie rzeczy wiarą w moc miłosierdzia Bożego. /Red./

### **Historia powołania...- ks. Sebastian cz. 3**

*Jakie są księdza największe marzenia? Czy jest jakieś miejsce, które chciałby ksiądz odwiedzić? Jedno z dwóch moich głównych marzeń spełniło się, gdy zostałem księdzem. Dzień święceń kapłańskich był najpiękniejszym dniem w moim życiu. Na zawsze zapamiętam*

tę chwilę. Cieszę się, że radość tamtego wydarzenia jest wciąż aktualna i ciągle dojrzewa, poprzez większą świadomość i odkrywanie tajemnicy kapłaństwa. Jednak naczelnym marzeniem jest to, żeby dostać się do nieba. Wiem, że kapłaństwo jest idealną drogą, do osiągnięcia tego celu. Niebo, to nie jest jakaś abstrakcja, ale realna kontynuacja życia. Osiągnięcie Raju to najważniejsza sprawa w naszym życiu. Nie chodzi o to, żeby być idealnym, bo to niemożliwe. Chodzi raczej o to, żeby zdobyć mieszkanie w Domu Ojca, dzięki Bożemu miłosierdziu i poprzez powstawanie z upadków i codzienną walkę z własnym grzechem, słabościami i wadami. Mam świadomość, że muszę tak ufać Bogu, jakby wszystko zależało od Niego i tak pracować, jakby wszystko zależało ode mnie. Jeśli nie, to sam odrzucę wieczne szczęście, a skażę się na piekło, miejsce równie realne, ale pełne nienawiści, cierpienia i zła. Podobnie jak trudno sobie wyobrazić szczęście nieba, tak ciężko pojąć wiecznie narastającą nienawiść piekła, która nie ma końca. Wiem, że zawsze mam ratunek w Bożym miłosierdziu. Jeśli chodzi o miejsca które chciałbym odwiedzić na ziemi, to marzę o oddaniu pokłonu Matce Bożej, w Jej cudownym wizerunku w sanktuarium w Guadalupe. Obraz, który powstał ok. 500 lat temu w sposób, do tej pory niewytłumaczalny dla najlepszych naukowców, jest racjonalnym dowodem na działanie Boga w świecie. Może kiedyś wybiorę się tam na pielgrzymkę. Drugim miejscem, które chciałbym jeszcze raz odwiedzić jest Ziemia Święta. Miejsce niezwykle, po którym przez 33 lata stąpały stopy Jezusa Chrystusa żywego Boga i prawdziwego człowieka. Niektórzy parafianie z Jaślicki pytali mnie, czy kiedyś można by zorganizować pielgrzymkę do Ziemi Świętej. Czemu nie, może za dwa lata... Zobaczmy. Warto! *Chciałby ksiądz nam opowiedzieć jakąś ciekawą, bądź śmieszna historię ze swojego życia?* Pamiętam, że gdy byłem dzieckiem, rodzice zawsze zabraniali mi chodzić samemu nad rzekę. Starsi bracia natomiast chodzili tam często i na wakacjach łapali raki. Zawsze zastanawiałem się co oni robią. Kiedyś więc się tam zakradłem. Miałem wtedy chyba 4 lata. Była pora obiadowa, bracia z kolegami poszli coś zjeść, a ja ruszyłem nad rzekę. Nagle zobaczyłem wia-

derko, a w środku w wodzie jakieś ciemne kamienia – tak myślałem, że to są kamienie. Tylko nie wiedziałem, dlaczego te kamienie się ruszają, przecież na ulicy która prowadziła do naszego domu, żadne kamienie się same nie ruszały. Postanowiłem to sprawdzić i wyciągnąć jeden „kamień”. Okazało się, że to nie kamienie, ale raki i gdy wkładałem rękę do wiaderka, nagle jeden rak złapał mnie za palec i nie chciał puścić. Byłem śmiertelnie przerażony. Palec bolał, a ja płacząc, krzychałem na całe gardło. I tak stałem przez chwilę nad rzeką, trzymałem rękę uniesioną, a ten rak dalej wisiał na moim palcu. Horror! Nie wiedziałem co robić! Nagle widzę, jak przez wysoką trawę na łące (mam ten obraz do tej pory w pamięci) biegnie mój wybawiciel – najstarszy brat. Dzięki jego pomocy wyszedłem cało z tego traumatycznego doświadczenia. Uff. Druga historia wydarzyła się jak już byłem księdzem, na pierwszej parafii. Ks. Proboszcz zaproponował, żebym wygłosił serię kazań pasyjnych na Gorzkich Żalach i zaznaczył, żeby te homilie były trochę dłuższe niż na Mszy Świętej. Było to dla mnie trudne zadanie, bo nigdy dotąd nie przekroczyłem 15 min na homilię. Tym gorliwiej się przygotowałem do tego zadania. Podczas pierwszego kazania pasyjnego mówiłem o nawróceniu i spowiedzi świętej. Pamiętam, że dobrze mi się mówiło, a po ludziach było widać, że są zaciekawieni i słuchają. Nagle słyszę, jak Ks. Proboszcz z miejsca przewodniczenia mówi do mikrofonu: „Księżo, może na dziś już wystarczy, a resztę powiesz za tydzień”. Zmiesziałem się, a ludzie zaczęli się śmiać. Nie wiedziałem o co chodzi, przecież kazanie pasyjne miało być troszkę dłuższe niż zazwyczaj, a mi tak lekko się mówi. Patrzę na zegarek i okazało się, że mówiłem już ponad 40 min. Uśmiechnąłem się i powiedziałem, że młodość ma do siebie, to iż niekiedy nie kontroluje czasu. Wszyscy zaczęli się śmiać. Pocieszając dla mnie jest to, że tamto kazanie było na tyle interesujące, że ludzie przez znużenie nie pokazywali, żeby kończyć. *Czy chciałby ksiądz jakoś podsumować naszą rozmowę?* Jestem wdzięczny Bogu za dar powołania kapłańskiego, które jest przepiękną drogą. Staram się tak wykorzystać czas każdego dnia, żeby jeszcze bardziej przybliżyć się do Boga, a przez to zbliżyć do Niego ludzi z

którymi mam kontakt. Z całego serca pragnę nieba. Im mocniej go pragnę, tym bardziej mobilizuję się, żeby w nim się znaleźć. Tak widzę sens i cel mojego życia. Mocno wierzę, że dzięki Bożemu miłosierdziu i pracy nad sobą usłyszę kiedyś słowa: „Dobrze, sługo dobry i wierny! W małej rzeczy byłeś wierny, nad wieloma cię postawię. Wejdz do radości twojego Pana”. *Dziękujemy za rozmowę. W następnym numerze historia powołania s. Bonity /Joanna i /Gabriela/*

### **Ogłoszenia duszpasterskie**

Dzisiaj święcenia diakonatu, a za tydzień, w sobotę święcenia kapłańskie. W dniach nowenny do Ducha Świętego módlmy się za tych, którzy będą przyjmować święcenia, by jak najlepiej przygotowali się do posługi kapłańskiej. W najbliższą niedzielę Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na sumie przystąpią do Pierwszej Komunii Świętej dzieci klas trzecich. Prosimy o modlitwę w ich intencji. W sobotę od 16:30 będzie spowiedź dla dzieci i ich rodzin. Próby dla dzieci pierwszokomunijnych będą od poniedziałku do piątku o godz. 17:00 W czwartek od 17:00 Adoracja Najświętszego Sakramentu potem Msza św. W piątek jeżeli nie będzie padać Msza św. z nabożeństwem majowym będzie na Wierchgorze. Gromadzimy się o 17 na placu koło pana Leszka Madeja. Najpierw w drodze będzie wspólna droga krzyżowa. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy rodziców dzieci pierwszokomunijnych, w piątek od godz. 9. Poszczególne działania będą na miejscu ustalone z księdzem i siostrą. Na Woli: Zofia Grzywacz i Joanna Futyma. Prosimy na Woli o skoszenie trawy przy kościele. Są jeszcze wolne miejsca na wyjazd na pielgrzymkę Arcybactwa Straży Honorowej NSPJ w dniu 16 czerwca 2018 r. na Jasną Górę. W zakrystii trwają także zapisy na wyjazd do Rzeszowa na koncert „Jednego Serca, Jednego Ducha”, który tradycyjnie odbędzie się po południu w Boże Ciało 31 maja. Zgłoszenia do końca tygodnia. Koszt przejazdu 20 zł. Wyjazd jest dla wszystkich chętnych.